

Polacy coraz częściej spędzają urlopy i planują wyjazdy wakacyjne w kraju. Jak wynika z danych Grupy Sun & Snow obłożenie apartamentów wypoczynkowych w wysokim sezonie (lipiec-sierpień) wzrosło w tym sezonie aż o 4,5% r/r. Nieznacznie wzrosły też ceny wynajmu (około 3-5% r/r), ale wiązało się to zwykle z lepszym doposażeniem apartamentów przez właścicieli. Odkryciem sezonu był w tym roku Hel oraz Świnoujście.

Jak wynika z danych firmy Sun & Snow, która zarządza około 2 tys. apartamentów wypoczynkowych w 30 polskich ośrodkach wypoczynkowych i miastach, Polacy coraz chętniej urlop spędzają w kraju. Dodatkowo chętniej decydują się też na krótkie wypady wypoczynkowe, korzystając z apartamentów zlokalizowanych w rodzimych kurortach. Przy znaczącym wzroście liczby obsługiwanych apartamentów, zanotowano skok obłożenia o około 4,5% w wysokim sezonie. Kierunkami, które tradycyjnie wybierane są najchętniej pozostały Międzyzdroje, Sopot, Krynica Morska, Karpacz i Zakopane, a odkryciami sezonu można z pewnością nazwać Świnoujście i Hel.

„Posiadamy w ofercie apartamenty w miejscowościach, które od wielu lat cieszą się dużą popularnością, ale zdarzają się jednak miejsca, które jednego roku budzą wyjątkowo duże zainteresowanie, które skutkuje brakiem wolnych terminów. To samo miejsce już rok później może stracić na popularności, co musimy uwzględniać w naszej polityce cenowej, chcąc zapewnić właścicielom apartamentów optymalne obłożenie. W tym roku odkryciem sezonu był Hel – w tej lokalizacji przez cały sezon utrzymywało się świetne obłożenie. Podobnie było w przypadku Świnoujścia, które mimo dużej popularności już w minionych latach zaskoczyło wzrostem obłożenia o 7% r/r” – powiedziała Regina Jużko, Pricing & Marketing Manager w Grupie Sun & Snow.

Świnoujście od lat jest bardzo popularnym celem wyjazdów wypoczynkowych. Miejscowość wyróżnia najszerza plaża w Polsce, która ma nawet 130 m. Turyści chwalą sobie też klimat. Z kolei Hel to miejsce gdzie panują doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych takich jak kitesurfing i windsurfing. Dostępnych jest tu również szereg atrakcji z Fokarium przy Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego na czele.

„Świnoujście swoją popularność zawdzięcza m.in. pięknym plażom i przyjaznemu mikroklimatowi. Ponad 34% dni w roku można określić jako komfortowe klimatycznie, a mało kto wie, że dzień jest tam latem o godzinę dłuższy niż w Polsce południowej. Z kolei Hel ma zapewne tyle samo zwolenników co przeciwników. Ci pierwsi chwalą zwłaszcza klimat, gdy w upalne dni dyskomfort łagodzi nieco wiatr, wiejący od morza” – dodaje Regina Jużko.

Oprócz lokalizacji dla polskich turystów ważne są również dodatkowe atrakcje i lepsze wyposażenie apartamentów. Coraz częściej goście nie wyobrażają sobie wypoczynku bez takich udogodnień jak basen czy sauna, a standard apartamentów jest dla nich równie ważny jak dodatkowe atrakcje w resorcie oraz jego otoczeniu.

„O tym, że dodatkowe atrakcje i wyposażenie są istotne dla odwiedzających ma potwierdzenie w rezerwacjach. Tradycyjnie największym zainteresowaniem w ofercie Sun & Snow cieszą się Zakopane Resorts Lipki Park oraz Kołobrzeg Resorts. Nasi goście mogą odpocząć w komfortowych apartamentach, które mają takie atrakcje jak: basen, sauna, kawiarnia, czy choćby górka do zimowych zjazdów na terenie Resorts Lipki Park” - zauważa Regina Jużko.

Atrakcje i wyposażenie mają oczywiście wpływ na ceny, jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym ceny zmieniły się nieznacznie. Wszystko zależy od konkretnego terminu, a także kierunku zainteresowania w danym okresie.

„W tym roku staraliśmy się zachować w większości ceny z roku ubiegłego, z wyjątkiem kilku topowych lokalizacji takich jak: Świnoujście, Trójmiasto czy Hel. Często również ceny zmieniają się w konkretnym apartamencie, który został odnowiony czy doposażony. Niemniej, ceny średnio nie podskoczyły więcej niż 3-5%” – dodaje Pricing & Marketing Manager Grupy Sun & Snow.

W sezonie letnim 2019 utrwał się również trend, który obserwowany jest od kilku lat, czyli stale rosnąca

popularność wyjazdów weekendowych lub tylko nieznacznie przedłużonych o jedną noc. Nadal jednak dominują wyjazdy tygodniowe lub nieco dłuższe, maksymalnie do 10 dni.

„Średni okres rezerwacji wyniósł w sezonie letnim 7-10 dni, jednak z roku na rok wzrasta zainteresowanie krótszymi rezerwacjami tzw. citybreak w przypadku miast, czyli typowymi weekendowymi wyjazdami od piątku do niedzieli” – powiedziała Regina Jużko z Sun & Snow.

Co ciekawe, znaczna część pobyków rezerwowana jest z bardzo dużym wyprzedzeniem, często nawet rocznym. Specyfiką sezonu letniego 2019 r. było przesunięcie większości rezerwacji na zaledwie kilka dni przed przyjazdem.

„Obsługujemy rzeszę turystów, którzy rezerwują apartamenty nawet z rocznym wyprzedzeniem. Najwcześniej rezerwowane są długie pobyty, np. 2 i 3 tygodniowe. Dość często zdarza się również, że jeśli danemu turyście spodoba się miejsce, jest w stanie zarezerwować ten sam apartament od razu na kolejny sezon. W roku 2018 większość planowała swoje urlopy na 2-3 tygodnie przed, zaś sezon 2019 obfitował w rezerwacje last minute. Biorąc pod uwagę zmienną aurę, turyści chcą mieć pewność słonecznej pogody, dlatego zwlekali z podjęciem decyzji do ostatniego momentu” – zauważa Regina Jużko.

Analizując dane z systemów rezerwacji można zauważyć też, że zmienia się sezonowość dotycząca popularności kurortów w Polsce. Turystów nad morze albo Mazury przyciąga nie tylko wysoki sezon i lato, ale również wiosenne i jesienne terminy. Oczywiście obłożenie rezerwacjami poszczególnych apartamentów nie jest wtedy bliskie stu procentom jak w sezonie wysokim, ale wzrost na przestrzeni ostatnich lat jest widoczny.

„Już w ubiegłym roku było widać wzrastające zainteresowanie Mazurami czy miejscowościami nad Bałtykiem również w ferie zimowe czy też w maju. W ubiegłym roku pomogła pogoda, która zachęciła wiele osób do spontanicznego odwiedzenia morza i Mazur poza sezonem. W tym sezonie pogoda była dość kapryśna, jednak wzrost na przestrzeni ostatnich lat utrzymuje się” – zaznacza Regina Jużko.

Jak poinformował w lipcu br. Główny Urząd Statystyczny wydatki Polaków związane z podróżami wyniosły w 2018 roku 72,5 mld zł, o 9,7% więcej niż rok wcześniej. Wydatki Polaków na krajowe wyjazdy z noclegami wyniosły 27,7 mld zł, czyli o 10,5% więcej niż w 2017 r.

„Spodziewam się, że dynamika turystycznych wyjazdów krajowych powinna rokrocznie rosnać około 5-10%. Zarabiamy jako społeczeństwo więcej i mamy do dyspozycji więcej środków do wydania także na przyjemności, również dzięki transferom społecznym takim jak program 500+. Z kolei podaż nieruchomości wypoczynkowych i hotelowych powoduje, że ceny nie rosną na tym rynku tak gwałtownie, jakby wynikało to ze wzrostu popytu. Jak pokazały ostatnie lata oraz sezon letni 2019 cały czas zmieniają się nasze wymagania dotyczące wypoczynku. Widać bardzo duży odwrót klientów od tradycyjnych biur podróży. Upadłość Thomasa Cooka, czyli jednego z najstarszych biur podróży na świecie ten proces moim zdaniem jeszcze przyspieszy. Turystyka 2.0 jest faktem. Coraz częściej za pomocą smartfona rezerwujemy pobyt w apartamencie, gdzie przyjedziemy taksówką zamówioną przez aplikację, a kolacje zamówimy przez internet. Będzie to miało przełożenie na wzrost zainteresowania apartamentami wypoczynkowymi, które wpisują się w ten trend. Oczywiście rynek będzie się zmieniał – segmentował, a cena nie będzie jedynym parametrem przez pryzmat którego będziemy dokonywali rezerwacji. Coraz większe znaczenie będzie miał moim zdaniem standard i jakość wykończenia oraz atrakcje jakie będą dostępne w danym kompleksie” – podsumowuje Wojciech Konferowicz, Dyrektor Sprzedaży i Marketingu Inwestycji Deweloperskich w Grupie Sun & Snow.

System rezerwacyjny Sun & Snow obejmuje ponad 2 tys. apartamentów wypoczynkowych w 30 miejscowościach oraz miastach w Polsce.